

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Ł. na rzecz M. O. kwotę 6.000 zł;
2. oddalił powództwo, opiewające w sumie na kwotę 50.000 zł, w pozostałym zakresie;
3. przyznał adwokatowi P. B. kwotę 2.952 zł tytułem wynagrodzenia za reprezentację powoda M. O. udzieloną z urzędu i nakazując wypłacić pełnomocnikowi tę kwotę z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi;
4. postanowił nie obciążać stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. O. został osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. w dniu 18 sierpnia 2010 r. Od tego dnia do dnia 01 maja 2012 r. przebywał w celach wyliczonych szczegółowo w uzasadnieniu. Omówił przy tym, posiłkując się złożoną w postępowaniu opinią biegłego, metody obliczania powierzchni tego rodzaju pomieszczeń, a w szczególności nie zaliczanie do powierzchni użytkowej m.in. wnęk grzejnikowych i okiennych, a także zmiany norm w zakresie dotyczącym doliczania do pomiaru z natury po 2 cm jako grubości tynku (wymiar cel w stanie surowym, zgodny z nową normą budowlaną). Na podstawie zeznań świadków ustalił, że w celach, w których przebywał powód panowało okresowe przeludnienie. Poczynił również ustalenia odnośnie warunków socjalnych i sanitarnych, które panowały w celach.

Powód dochodził zapłaty kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci godności, na skutek bezprawnego działania pozwanej, polegającego na niezapewnieniu powodowi właściwych warunków bytowych podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Upatrywał bezprawności przede wszystkim w osadzeniu go w celi, w której na osadzonego przypadało mniej niż 3 metry kwadratowe powierzchni celi, a także w panujących w niej warunkach sanitarno-higienicznych oraz utrudnionym dostępie do pomocy medycznej. Uwzględniając treść zarysowanych powyżej ustaleń faktycznych, w obecnym uzasadnieniu przytoczonych jedynie w sposób skrótowy, Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo jest zasadne jedynie w części. Stwierdził, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej wynika z przepisu art. 448 kc oraz art. 23 i 24 kc. Warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, obejmujące m.in. powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 § 2 kkw, przewidujący m.in., że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, winna wynosić nie mniej niż 3 metry kwadratowe, zaś przekroczenie tej normy jest możliwe tylko w warunkach określonych w przepisie art. 110 § 2a kkw. W związku z tym stwierdził, że działanie strony pozwanej, polegające na osadzeniu powoda w przeludnionych celach, musi być uznane za bezprawne, a także naruszające jego dobra osobiste. Oceniając rozmiary szkody wskazano, że pobyt powoda w celach nr 117, nr 120 i nr 143 nie wiązał się z przeludnieniem. Zestawienie powierzchni tych cel, ustalonej w najbardziej rygorystyczny sposób, a więc przy uwzględnieniu nowej normy, oraz maksymalnej liczby osadzonych w danej celi w danym okresie, prowadziło do wniosku, że każdemu z osadzonych przypadała powierzchnia większa niż 3 metry kwadratowe. Oczywiście był natomiast fakt naruszenia przepisu art. 110 § 2 kkw w zakresie minimalnej powierzchni na jednego osadzonego w celi nr 30. Pozwany deklarował, że powierzchnia tej celi wynosi 12,04 metrów kwadratowych. Jest ona zawyżona względem obliczeń poczynionych według „starej normy” (11,99 mkw.). Z porównania podanej przez pozwanego powierzchni celi z liczbą osadzonych w okresie od 20 sierpnia do 20 grudnia 2010 r., która wynosiła 6, 7 i 8, wynika, że na jednego osadzonego przypadało odpowiednio: 2,06 metry kwadratowe, 1,72 metra kwadratowego i 1,5 metra kwadratowego.

Z kolei rozważania odnośnie tego, czy w celi nr 118 doszło do naruszenia określonej w art. 110 § 2 kkw normy w zakresie minimalnej powierzchni przypadającej na osadzonego, Sąd Rejonowy poprzedził rozstrzygnięciem sporu, według jakich metod dokonywać obliczenia powierzchni cel. Powołany w toku postępowania biegły dokonał pomiarów powierzchni cel mieszkalnych w Areszcie Śledczym w Ł. w oparciu o Zarządzenie nr 7 Dyrektora Generalnego Służby

Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 roku w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych oraz normy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego PN-ISO 9836:1997 „Właściwości użytkowe w budownictwie - określanie i obliczanie wskaźników powierzchniowych i kubaturowych”, a więc zgodnie z tzw. „nową” normą. W pisemnym uzupełnieniu opinii, w związku podniesionymi przez pozwanego wątpliwościami związanymi z funkcjonującymi w Polsce dwiema normami obliczania powierzchni użytkowej, biegły dokonał ponownych obliczeń powierzchni cel, w oparciu o normę starą - PN-70/B- (...) oraz nową PN-ISO 9836:1997. Biegły wskazał, że stara norma figuruje w rejestrach jako zastąpiona przez nową normę, jednak w praktyce technicznej to strony przyjmują według, której normy będą obliczane powierzchnie. W uzupełniającej opinii ustnej biegły stwierdził, że: „przy obliczaniu powierzchni użytkowej mamy dwie normy - starą i nową.” „Nowa norma po dodaniu pomiaru z natury przewidywała doliczenie do tego grubości tynku - 2 cm (...)”. Wskazał, że „Po wejściu do UE jest nowa norma, ale poprzednia nie została wycofana formalnie”. W tej sytuacji Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 110 kkw nie odwołuje się do żadnych norm technicznych w zakresie obliczania powierzchni pomieszczeń mieszkalnych. Od wejścia w życie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 marca 1999 r. w sprawie wprowadzenia obowiązku stosowania niektórych Polskich Norm ( Dz. U. Nr 22, poz. 209), „stara norma” PN-70/B- (...) przestała obowiązywać, ponieważ nie została uwzględniona w wykazie obowiązujących Polskich Norm, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia. Norma PN-70/B- (...) została wycofana przez Polski Komitet Normalizacyjny ze zbioru norm, po ustanowieniu przez PKN normy PN-ISO 9836:1997 („nowej normy”). „Stara norma” nie została jednak nigdy formalnie uchylona. „Nowa norma” w zakresie dotyczącym obliczania powierzchni użytkowej lokali - jest normą do dobrowolnego stosowania. Polskie Normy przeznaczone do dobrowolnego stosowania są ustanawiane w celu ich wykorzystywania przez powoływanie w umowach, w projektach budowlanych, instrukcjach, regulaminach itp.; wtedy stają się wiążące dla zainteresowanych stron. Dobrowolność stosowania Polskich Norm oznacza dopuszczenie do powoływania w umowach zarówno najnowszych Polskich Norm, jak i wycofanych przez PKN ze zbioru. Przy wyborze sposobu korzystania z norm PN-ISO (...) i PN-70/B- (...) zaleca się przyjęcie następujących zasad: ustalenia normy PN-ISO (...) mogą być stosowane w projektach budowlanych budynków nowo wznoszonych, odbudowanych, a także nadbudowywanych i rozbudowywanych, jeżeli zakres nadbudowy i rozbudowy obejmuje wyodrębnioną funkcjonalnie część budynku, w projektach nadbudowy i rozbudowy część budynku nie wyodrębnionych funkcjonalnie oraz w projektach przebudowy, modernizacji lub zmiany przeznaczenia części budynku istniejącego, jak np. tylko niektórych mieszkań lub lokali użytkowych dla zapewnienia korelacji obliczonych wartości powierzchni i kubatury oraz wskaźników porównawczych. W ocenie Sądu Rejonowego, na potrzeby obecnej sprawy obliczanie powierzchni cel powinno następować na podstawie „nowej normy”. Przemawia za tym to, że określona w przepisie powierzchnia na jednego osadzonego jest jednym z najniższych standardów w Europie. Co do zasady stosowanie „normy nowej” jest dobrowolne, co oznacza, że strony umów cywilnoprawnych mają prawo wybrać sposób obliczania powierzchni przy zastosowaniu „starej normy”. W niniejszej sprawie nie występują stosunki cywilnoprawne, lecz realizacja przez państwo funkcji władczych wobec skazanego. Nadto, skoro „stara norma” została wycofana ze zbioru norm, a jej stosowanie może nastąpić wyłącznie na podstawie wspólnego wyboru stron stosunku cywilnoprawnego, to do obliczania powierzchni cel w kontekście roszczenia zgłoszonego na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc powinna być stosowana wyłącznie „nowa norma”. Wreszcie przemawia za tym wzgląd na równe traktowanie wszystkich osadzonych w placówkach penitencjarnych w tym samym czasie w całej Polsce. Gdyby bowiem, jak tego chciał pozwany, zastosować „starą normę” do obliczania powierzchni budynków wybudowanych w czasie jej obowiązywania, doszłoby do nieuprawnionego uprzywilejowania osadzonych w nowo wybudowanych budynkach jednostek penitencjarnych, względem osadzonych w budynkach starych. Takie różnicowanie pozycji osadzonych jest w ocenie Sądu Rejonowego niedopuszczalne. Przyjmując zatem, że powierzchnia celi nr 118 wynosi 11,74 metrów kwadratowych, w okresach, w których powód przebywał w niej wspólnie z trzema innymi osadzonymi, na każdego osadzonego przypadało 2,94 metrów kwadratowych, tj. mniej niż przewiduje przepis art. 110 § 2 kkw Rzeczą pozwanego było wykazanie, że pomimo naruszenia normy powierzchniowej określonej w art. 110 § 2 kkw, nie było ono bezprawne, czego nie uczynił.

Ustalając wysokość zasądzonych zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił intensywność i okres trwania naruszenia jego dóbr osobistych potęgowane przez warunki sanitarno – bytowe panujące w celi 118, w której powód przebywał 122 dni, a które choć zgodne z przepisami prawa utrudniały zachowanie intymności powodowi, jak również innym osadzonym i narażały na dyskomfort. Powód przebywał w warunkach przeludnienia w okresie od 18 sierpnia 2010 r. do

11 maja 2012 r. łącznie 355 dni, przy czym przez okres 122 dni powierzchnia celi przypadająca na jednego osadzonego wahała się od 1,45 – 1,65 metra kwadratowego. W pozostałym okresie przeludnienia powierzchnia ta wynosiła 2,94 metry kwadratowe na jednego osadzonego. Odnośnie zadośćuczynienia za pobyt w celach przeludnionych, Sąd Rejonowy miał na uwadze, że taka okoliczność nie rodziła niebezpieczeństwa pogorszenia się stanu zdrowia powoda, choć obejmowała negatywne doznania w sferze psychicznej i emocjonalnej, potęgowane dodatkowo warunkami bytowymi w celi. Choć powód nie składał skarg na warunki bytowe w pozwanej jednostce penitencjarnej, jak również nie złożył zeznań w sprawie, to jednak z zeznań świadków, którzy przebywali z powodem w tej samej celi wynika, że wszyscy oni odczuwali dyskomfort i poczucie krzywdy z powodu niezgodnych z prawem warunków odbywania kary pozbawienia wolności w zakresie przypadającej na jednego osadzonego powierzchni celi. Wszystkich ich dotykała napięta atmosfera związana ograniczeniem intymności podczas korzystania z kąpielni sanitarnego, jak również brakiem miejsca do spożywania posiłków. W związku z tym Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne z tego tytułu powinno wynosić łącznie 6.000 złotych. Ponieważ powód nie zgłosił żądania zasądzenia odsetek, dlatego nie było podstaw, by o nich orzekać w tej sprawie. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że oprócz zarzutu umieszczenia go w przeludnionej celi, powód nie wykazał dowodowo żadnego innego stawianego pozwanemu zarzutu, w szczególności nie udowodnił występowania utrudnień w korzystaniu z pomocy medycznej, czy też faktu osadzenia w jednej celi osób z różnym stopniem demoralizacji, a przede wszystkim naruszenia norm w zakresie warunków sanitarno-bytowych. Sąd uzasadnił także pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła strona pozwana, a to w części uwzględniającej powództwo, oraz w części obejmującej postanowienie o nie obciążaniu powoda kosztami procesu.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów:

- art. 233 § 1 kpc poprzez:

- błędne ustalenie, że powód przebywał w celi nr 30, o powierzchni 11,74 mkw przez okres 122 dni wraz z 6 - 8 osób, zamiast prawidłowego ustalenia, że powód przebywał w tej celi przez 2 dni wraz z jednym osadzonym, co wprost wynika z dokumentu wskazanego przez Sąd Rejonowy jako podstawa tego ustalenia,

- błędne ustalenie, że powód przebywał w celi nr 118 w warunkach przeludnienia, bowiem do obliczania powierzchni celi należało stosować „nową” normę,

- dokonanie błędnej, dowolnej oceny części opinii biegłego z zakresu budownictwa K. Ś. poprzez, nie uwzględnienie opinii w zakresie uznania przez biegłego równoległego obowiązywania dwóch polskich norm dotyczących sposobu obliczania powierzchni użytkowych i zastosowania normy „nowej” do budynków nowopowstających i uznania, że „nowa norma” znajduje zastosowanie do obliczenia powierzchni cel mieszkalnych w pozwanej jednostce, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia odpowiedzialności pozwanego za niezapewnienie powodowi właściwych warunków zakwaterowania,

- niewłaściwą ocenę materiału dowodowego poprzez uwzględnienie zeznań świadków D. W., R. Z., K. S., A. T. w zakresie, w którym dotyczyły dyskomfortu i poczucia krzywdy świadków z powodu niezgodnych z prawem warunków odbywania kary pozbawienia wolności, co doprowadziło do błędnego i całkowicie dowolnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że doszło do wyrządzenia powodowi krzywdy i o jej rozmiarach, co w konsekwencji stanowiło podstawę do stwierdzenia, że powodowi należy się zadośćuczynienie w wysokości po 6.000 zł,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wywiedzenie skutków prawnych z okoliczności nieudowodnionych, poprzez ustalenie, że doszło do powstania szkody w postaci krzywdy, na podstawie zeznań świadków,

- art. 417 § 1 kc w związku art. 24 § 1 kc i 448 kc poprzez uznanie, że pozwany działał w warunkach bezprawności i zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego w zakresie niezapewnienia powodowi odpowiednich warunków odbywania kary wolności - powierzchni mieszkalnej,

- niewłaściwe zastosowanie przepisu normy PN-ISO 9836:1997 („nowej normy”) do obmiaru powierzchni cel mieszkalnych w pozwanej jednostce, co skutkowało uznaniem przeludnienia w celi nr 118,

- niezastosowanie Zarządzenia nr 7 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012, Instrukcji nr 6/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010, do ustalenia według jakiej normy należało dokonać obmiaru powierzchni cel mieszkalnych.

Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w części zaskarżonej, a nadto o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono dodatkowo, że wydający opinię biegły wskazał, że stara norma figuruje w rejestrach jako zastąpiona przez nową normę, jednak zaznaczył, że w praktyce technicznej to strony przyjmują, według której normy będą obliczane powierzchnie. Skoro ceta jest stara i powstała według starej normy to jej powierzchnia powinna być liczona według starej normy. Stara norma została wykreślona z wykazu, ale nie uchylona. Biegły wskazał również, że praktycznie nie ma możliwości, by do starych budynków wprowadzić nową normę. Błąd rzędu 0,01 mkw nie ma żadnego znaczenia w budownictwie i jest pomijany. Z opinii biegłego z zakresu budownictwa, uznanej przez Sąd I Instancji „za w pełni miarodajną i wyczerpującą”, wprost wynika więc, że do starych obiektów należy stosować starą normę obliczeniową, zaś do nowych, nową normę. Co prawda ustawodawca zawarł obowiązek stosowania tzw. nowej normy w konkretnych uregulowaniach, jak np. w Rozporządzeniu Ministra Budownictwa, (...) i (...) Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012 roku w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz- U. z 2012 roku, poz. 462), ale nie uczynił tego na gruncie prawa karnego wykonawczego.

W kontekście prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów art. 417 kc w związku z art. 448 kc oraz art. 24 kc wskazano, że pozwany stosował instrukcje i zarządzenia dotyczące sposobu ustalania pojemności jednostki, wskazujące na zasady dotyczące obliczania powierzchni cel. Nowa norma dotycząca obliczania powierzchni została wprowadzona dopiero od dnia 6 lutego 2012 roku (wejście w życie Zarządzenia nr 7/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 30 stycznia 2012 r. w sprawie ustalania pojemności jednostek penitencjarnych). Dlatego zdaniem pozwanego, chybione są ustalenia Sądu I Instancji w zakresie ustalenia, że w zakresie wykonywania władzy publicznej doszło do zachowania pozwanego noszącego znamiona bezprawności. Nie zostało obiektywnie wykazane, że pozwany naruszył konkretny obowiązek. Pozwany stosował wytyczne zawarte w wyżej wymienionych aktach prawnych - zarządzeniach i instrukcjach, co wyklucza przypisanie pozwanemu braku legalności działania. Rozporządzenie z dnia 4 marca 1999 roku Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wprowadzenia obowiązku stosowania niektórych Polskich Norm (Dz. U. Nr 22, poz. 209), na które powołał się Sąd I. Instancji, ograniczało zakres obowiązkowego stosowania nowej normy do punktu 5.2.2. normy, który dotyczył metodologii obliczania kubatury obiektów, a nie powierzchni, której obliczanie zawierał punkt 5.1 normy.

Wreszcie wskazano, że rozmiar krzywdy po stronie powoda ustalono w oparciu o zeznania świadków, którzy opisali własne dolegliwości i dyskomfort, związane z odbywaniem kary izolacyjnej. Sąd I Instancji nie miał podstaw do ustalenia na tej podstawie, czy doszło do powstania szkody niematerialnej po stronie powoda, a także jej ewentualnych rozmiarów. Nie został przesłuchany powód, nie zgłoszono żadnej dokumentacji, stwierdzającej korzystanie przez powoda z opieki psychologicznej czy psychiatrycznej, Nie zgłoszono także wniosku z opinii biegłego z zakresu psychologii lub psychiatrii na okoliczność dolegliwości i szkody doznanej w sferze psychiki związanej z osadzeniem w AŚ w Ł.. Pozwany zakwestionował więc ustalenia Sądu I. instancji w zakresie ustalonej szkody.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie zarzuty apelującego były trafne.

Co do zasady Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnych ustaleń, jednakże nie w całości.

W związku z powyższym stwierdzeniem należy podnieść, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 kpc jest całkowicie zasadny w odniesieniu do ustaleń dotyczących warunków osadzenia w celi nr 30. Trafne jest spostrzeżenie pozwanego, że wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy powód był w tej celi osadzony tylko przez 2 (a nie 122) dni, a nadto z jednym współosadzonym (a nie 5-7). Wynika to wprost z powołanego przez Sąd Rejonowy, jako dowód wspierający to ustalenie, dokumentu znajdującego się na k. 27. W tym zakresie ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy wymagają korekty. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że eliminacja tej okoliczności z podstawy faktycznej orzekania miała znaczne przełożenie na materialnoprawną ocenę okoliczności sprawy, a to dlatego, że w myśl ustaleń Sądu Rejonowego przeludnienie w omawianej celi miało być najbardziej długotrwałe i najpoważniejsze.

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów apelacji konieczne jest poczynienie uwagi natury ogólnej. Otóż z samego faktu, iż system prawny dopuszcza możliwość osadzenia osoby w warunkach izolacji penitencjarnej wynika, że ustawodawca uznaje za dopuszczalne, by w pewnych uzasadnionych okolicznościach zastosować ten drastyczny środek prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony. Co więcej zasadniczym elementem każdej kary jest jej dolegliwość, przekładająca się także na sferę dóbr osobistych. Nie budzi wątpliwości, że kara pozbawienia wolności narusza dobra osobiste jednostki w sposób bardzo wyraźny, choćby poprzez drastyczne ograniczenie wolności osobistej, prawa do przemieszczania się czy prawa do intymności. Ponieważ kara pozbawienia wolności wykonywana jest na podstawie aktów prawnych, to co do zasady nie można przyjąć, że naruszenia są w każdym przypadku bezprawne. W istocie trzeba uznać, że dopiero takie naruszenia dóbr osobistych, które przekraczają normy wykonywania kary pozbawienia wolności mogą być, w konkretnych okolicznościach uznane za dające podstawę do stosowania środków ochrony prawnej jakimi są przepisy art. 24 § 1 kc i 448 kc. Oczywiście jest także, że zadośćuczynienie za krzywdę jest uzasadnione tylko wtedy, gdy wystąpienie krzywdy zostanie dowiedzione, a obowiązek dowodowy w tym zakresie spoczywa na podmiocie wywodzącym z tego twierdzenia skutki prawne. Jedynie spełnienie wszystkich przesłanek instytucji unormowanej w przepisach art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc uzasadnia uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie.

Nie jest trafny zarzut naruszenia przepis art. 233 kpc w kontekście metody obliczania powierzchni celi. W tej mierze Sąd Okręgowy w pełni podziela obszerny i niezwykle dogłębny wywód, przedstawiony na kartach uzasadnienia pierwszoinstancyjnego. Jak przyznaje nawet apelujący, wedle przepisów obowiązujących w dacie osadzenia powoda, treść projektu budowlanego zakładającego wybudowanie pomieszczenia o określonej powierzchni, oceniana była wedle normy PN-ISO 9836:1997. Trudno zatem przyjmować, że inwentaryzacja pomieszczeń, choćby dokonywana na potrzeby jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, jaką jest areszt śledczy mogła nastąpić wedle innej normy. O ile bowiem ani norma nowa ani norma stara nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego w tym znaczeniu, że na gruncie stosunków cywilnoprawnych możliwe jest np. umówienie się na wybudowanie wszelkiego rodzaju budowli i budynków, to jednak istnieje szereg przepisów prawa administracyjnego, które wymagają zachowania norm, dla osiągnięcia zamierzonego przez daną osobę skutku. Przykładowo nie jest możliwe uzyskanie odbioru budynku i dopuszczenia do użytkowania bez spełnienia normy PN- (...):2001, określającej dopuszczalne wymiary drzwi, co zostało ujęte w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania (Dz.U. 2002 nr 75 poz. 690). Jest okolicznością notoryjną, że wprowadzenie tej normy wymusiło dostosowanie wymiarów otworów drzwiowych w budynkach starych do nowych wymagań, bez względu na datę ich wzniesienia. Jest tak dlatego, że charakter norm budowlanych wynika m.in. z rozwoju wiedzy z zakresu bezpieczeństwa użytkowania budynków i nie ma podstaw by przyjmować, że budynek raz wybudowany będzie spełniał warunki dopuszczenia do użytkowania mimo upływu czasu i poprawienia standardów bezpieczeństwa. Analogicznie należy ocenić, że nie można było przyjmować, że właściwą normą dla obliczania powierzchni celi była norma stara, która po ponad 20 latach obowiązywania, zastąpiona została normą nową. Skarżący zdaje się pomijać oczywisty fakt, że o ile zamawiający roboty budowlane może umówić się z wykonawcą w niemal dowolny sposób, to na potrzeby obrotu lokalami powszechnie przyjmuje się stosowanie normy nowej (niezależnie od faktu, że różnice pomiędzy wynikami obmiarów wykonanymi przy pomocy obu norm są minimalne). Nie znajduje podstaw prawnych pogląd skarżącego, zgodnie z którym w jednostkach penitencjarnych miałyby obowiązywać, dla

potrzeb obliczania powierzchni norma z daty wzniesienia budynku. Trafne jest spostrzeżenie Sądu Rejonowego, że przy przyjęciu takiego poglądu dochodziłoby do różnicowania więźniów z uwagi na miejsce osadzenia. Poglębiałoby to nierówności i tak istniejące, z uwagi na wyższy standard socjalny nowowzbudowanych zakładów karnych i aresztów śledczych. Należy także stwierdzić, że zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, w rozumieniu przepisu art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, a jedynie aktem wewnątrznie obowiązującym, skierowanym do podległych mu jednostek organizacyjnych. Dlatego treść tego zarządzenia nie może przesądzać o legalności ograniczeń dóbr osobistych osób osadzonych. O ile Dyktor Generalny ma prawo ustalać na potrzeby podległych mu jednostek organizacyjnych sposób obliczania szeregu wartości, w tym powierzchni cel, to zasadniczo poza jego kompetencjami leżą zagadnienia prawa budowlanego. Stąd określenie przez niego sposobu obliczania powierzchni cel nie ma znaczenia przy ocenie dotyczącej tego, czy zachowane zostały gwarancje przewidziane dla osadzonych w przepisie art. 110 kkw..

Istotniejszą natomiast okolicznością niż sposób obliczania powierzchni cel mieszkalnych jest niemal całkowicie zaniedbana przez stronę powodową konieczność wykazania podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia, którego zapłaty powód dochodził. Nie jest uprawnione przekonanie, że każde naruszenie normy o charakterze administracyjnym, a taką jest norma powierzchniowa z art. 110 § 2 kkw, stanowi podstawę faktyczną dla zasądzenia zadośćuczynienia. Jest tak zwłaszcza w przypadku, gdy przekroczenie normy powierzchniowej miało charakter minimalny, gdyż na każdego osadzonego przypadało 2,94 metrów kwadratowych i trwało - jak to ustalono w obecnej sprawie - w każdym przypadku mniej niż 90 dni. Nie można przyjmować, że samo niewielkie przekroczenie normy powierzchniowej, do którego doszło, gdy obliczać powierzchnię cel według normy nowej, skutkowało skrajnie innymi doznaniem po stronie osadzonych, niż miałyby to w sytuacji, gdyby powierzchnia cel była nieznacznie większa, a cela spełniałaby normę. O ile można wywodzić, że działanie takie, z uwagi na naruszenie przepisu art. 110 § 2 kkw było bezprawne, to oprócz bezprawności konieczne jest wykazanie bardziej fundamentalnej przesłanki zastosowania instytucji unormowanej w przepisach art. 24 kc w zw. z art. 448 kc, tj. naruszenia dóbr osobistych, stanowiącego źródło krzywdy, która miałaby spotkać się z zadośćuczynieniem. Wykonywanie kary izolacyjnej, jaką jest kara pozbawienia wolności, co do zasady w oczywisty sposób narusza dobra osobiste. W obecnej sprawie, z uwagi na naruszenie normy powierzchniowej, tj. z uwagi na przekroczenie ustawowego umocowania do naruszania dóbr osobistych osób osadzonych, zachodzą podstawy do przyjmowania, że naruszenia te miały charakter bezprawny. Sąd Okręgowy podziela jednak zapatrywanie apelującego, że nie zostało in concreto wykazane, że naruszenia te skutkowały po stronie powoda cierpieniami, którym należałoby zadośćuczynić. W tej mierze Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, skutkującej nieuprawnionym zastosowaniem przepisów prawa materialnego. Okoliczność, że współosadzeni z powodem odczuwali warunki osadzenia jako ciężkie nie daje jeszcze podstaw, by wnioskować, że przeżycia powoda były takie same, a tym bardziej, że doszło do takich zdarzeń w sferze jego przeżyć psychicznych, że można mówić o krzywdzie. Zgodnie z własnym życzeniem, wyrażonym w piśmie z dnia 9 stycznia 2014 r. powód nie uczestniczył osobiście w końcowej części postępowania. Nie został przy tym przesłuchany w charakterze strony (zaś przesłuchanie informacyjne nie stanowi dowodu), przez co brak jest wiadomości co do tego, jak kształtowały się jego subiektywne przeżycia w okresie osadzenia. Co więcej w sprawie nie przeprowadzono, ani nie wnioskowano nawet, dowodu z opinii ani biegłego psychiatry, ani biegłego psychologa. Dzięki wiadomościom specjalnym posiadanym przez biegłych z tych dziedzin możliwe byłoby obiektywizujące ustalenie, czy osadzenie w celach w bardzo niewielkim stopniu odbiegających od normy powierzchniowej miało inne skutki dla psychiki powoda, niż osadzenie w celach te warunki spełniających. Podkreślenia wymaga, że różnica w obmiarach dokonywanych przy pomocy normy nowej i normy starej dotyczyła różnic sprowadzających się do uwzględniania, lub nie uwzględniania w powierzchni celi tej jej części, która zajęta jest przez warstwę tynku (jak przyjął normodawca - 1 centymetr bieżący, co daje różnicę 1 metra kwadratowego dopiero przy długości ściany wynoszącej 100 metrów bieżących). Sąd Okręgowy dostrzega także niesporny w postępowaniu fakt, że okresy osadzenia w celach nie spełniających normy powierzchniowej nigdy nie przekroczyły 90 dni, tj. długości wskazanej jako wyjątkowo dopuszczalna w przepisie art. 110 § 2a kkw. Decydujące znaczenie w sprawie należy jednak przypisać brakowi dowodów, umożliwiających stwierdzenie, że osadzenie o którym mowa, skutkowało po stronie powoda wystąpieniem cierpień. Obowiązek udowodnienia tej okoliczności spoczywał na podmiocie wywodzącym z niej skutki prawne, tj. właśnie na powodzie, skądinąd korzystającym z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. W przypadku nie wykazania tych okoliczności zasądzenie

zadośćuczynienia skutkowałyby bezpodstawnym wzbogaceniem powoda. Tymczasem podstawa faktyczna powództwa nie została wykazana.

Z tej przyczyny apelację strony pozwanej należało uwzględnić, w ten sposób, że powództwo oddalić (art. 386 § 1 kpc). Sąd Okręgowy podzielił jednak zapatrywanie wyrażone przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym zachodziły dostateczne podstawy, by nie obciążać powoda kosztami procesu. Powód wytaczając powództwo był przekonany o swojej racji. Ponadto należało ocenić, że przeciwko obciążaniu powoda kosztami oddalonego powództwa przemawia jego sytuacja majątkowa i osobista. Wydaje się, że próby ściągnięcia od powoda należności z tytułu kosztów sądowych lub kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną następowałyby ze szkodą dla małoletnich córek powoda. O ile możliwe jest, by w warunkach zakładu karnego powód zgromadził oszczędności, to przeznaczenie ich na alimentowanie córek należy uznać za istotniejsze, niż zaspokajanie wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu kosztów. Z tej przyczyny w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do przepisu art. 102 kpc, kierując się tymi samymi względami, które zadecydowały o oddaleniu apelacji w zakresie dotyczącym punktu 4. zaskarżonego wyroku.

Wysokość wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powoda z urzędu została ustalona stosownie do przepisu § 11 ust. 1 pkt 25, § 13 ust. 1 pkt 1 kpc oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).